

Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 1

1. Pieśń najprzedniejsza z pieśni Salomonowych. 2. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze są miłości twoje niż wino. 3. Dla wonności wyborne są maści twoje; imię twoje jest jako olejek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały. 4. Pociągnijże mię, a pobieżymy za toba. Wprowadził mię król do pokojów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy miłości twoje raczej niż wino; bo uprzejmi milują cię. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Jeruzalemskie! Jestem jako namioty Kedarskie, jako opony Salomonowe. 6. Nie patrzajcie na mię, zem jest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki mojej rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic; a winnicy mojej, którą miałam, nie strzegłam. 7. Oznajmijże mi ty, którego miłuje dusza moja, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dajesz odpoczywać w południe? albowiem przeczębym miała być jako obłąkana przy trzodach towarzyszków twoich? 8. Jeśli nie wiesz, o najpiękniejsza między niewiastami! wynijdźże śladem trzody, a paś kozłatka twoje przy budach pasterzy. 9. Przyrównyвам cię, o przyjaciółko moja! jeździe w wozach Faraonowych. 10. Jagody lica twego klejnotami są ozdobione, a szyja twoja łańcuchami. 11. Naczynimyc klejnotów złotych z nakrapianiem srebrnem. 12. Dotąd, pokąd król jest u stołu, szpikanard mój wydaje wonność swoją. 13. Jako snopek myrry jest mi miły mój na piersiach moich odpoczywający. 14. Miły mój jest mi jako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy. 15. O jakoś ty piękna, przyjaciółko moja, o jakoś ty piękna! oczy twoje jako oczy gołębic. 16. O jakoś ty jest piękny, miły mój! i jako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się. 17. Belki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze jodłowe.

Rozdział 2

1. Jam jest jako róża Saronńska, a lilija przy dolinach. 2. Jako lilija między cierniem, tak przyjaciółka moja między pannami. 3. Jako jabłoń między drzewem leśnem, tak miły mój między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu jego, i siedzę; bo owoc jego słodki jest ustom moim. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeciwko mnie. 5. Oczerstwicie mię temi flaszkami, posilcie mię temi jabłkami; boć omdlewam od miłości. 6. Lewica jego pod głowę moją, a prawica jego obłapia mię. 7. Poprzysięgam was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. 8. Głos miłego mego! oto on idzie skacząc po tych górach, a poskakując po tych pagórkach. 9. Miły mój podobny jest sarnie, albo młodemu jelonkowi; oto on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty. 10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaciółko moja! piękna moja! a pójdz. 11. Albowiem oto minęła zima! deszcz przeszedł, i przestał. 12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy słyszeć w ziemi naszej. 13. Figowe drzewo wypuściło niedojrzałe figi swoje, a macice winne rozkwitły, wonią wydały; wstańże

przyjaciółko moja, piękna moja! a pójdź. **14.** Gołębico moja mieszkająca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoje, niech usłyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje pożądane. **15.** Połapcie nam liszki, liszki małe, które psują winnice; ponieważ winnice nasze kwitną. **16.** Miły mój jest mój, a jam jest jego, który pasie między lilijami; **17.** Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! sarnie albo jelonkowi młodemu na górach Beter.

Rozdział 3

1. Na łożu mojem w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła. **2.** Już tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuje dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła. **3.** Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i spytałem: Widzieliżecie tego którego miłuje dusza moja? **4.** A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuje dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do pokoju rodzicielki mojej. **5.** Poprzysięgam was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mojego, dokądby nie zechciał. **6.** Któraż to jest, co występuje z puszczy jako słuoy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższem nad wszelaki proszek aptekarski? **7.** Oto łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich. **8.** Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego. **9.** Pałac sobie król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego. **10.** Słupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany jest miłością córek Jerozolimskich. **11.** Wynijdźcie, córki Syońskie! a oglądajcie króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękowin jego, i w dzień wesela serca jego.

Rozdział 4

1. O jakoś ty piękna, przyjaciółko moja; o jakoś ty piękna! Oczy twoje jako oczy gołębic między kędzierzami twemi; włosy twoje jako trzoda kóz, które widać na górze Galaad. **2.** Zęby twoje jako stado owiec jednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwojgu, a nieplodnej nie masz między niemi. **3.** Wargi twoje jako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoje między kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego. **4.** Szyja twoja jako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń mocarzów. **5.** Obie piersi twoje jako dwoje bliźniąt sarnich, które się pasą między lilijami; **6.** Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnijdę na górę myrry, i na pagórek kadzidła. **7.** Wszystkaś ty jest piękna, przyjaciółko moja! a zmazy nie masz na tobie. **8.** Pójdiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moja! ze mną z Libanu pójdiesz, a spojrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z jaskiń lwich, i z gór lampartowych. **9.** Ujęłaś serce moje, siostro moja, oblubienico moja! ujęłaś serce moje jednym okiem twojem, i jednym łańcuszkiem na szyi twojej. **10.** O jakoż są ucieszne miłości twoje, siostro moja!

oblubienico moja! O jako daleko zacniejsze miłości twoje, niż wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! **11.** Plastrem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moja! miód i mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, jako wonność Libanu. **12.** Ogrodem zamknionym jesteś, siostró moja, oblubienico moja! źródło zamknięte, źródło zapieczętowane. **13.** Szczepki twoje są sadem jabłek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu; **14.** Szpikanardu, i szafranu, kasyi, i cynamonu, ze wszystkimi drzewami kadzidło przynoszącymi! myrry, i aloesu, ze wszystkimi osobliwymi rzeczami wonnymi. **15.** O źródło ogrodne, źródło wód żywych, które płyną z Libanu! **16.** Powstań wietrze północny, a przyjdź wietrze z południa, przewiej ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech je rozkoszne owoce swoje.

Rozdział 5

1. Przyszedłem do ogrodu mego, siostró moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moją z rzeczami wonnymi moimi; jem plastr mój z miodem moim, piję wino moje z mlekiem moim. Jedźcież, przyjaciele! pijcie, a pijcie dostatkiem, mili moi! **2.** Jać śpię; ale serce moje czuje, i słyszy głos miłego mego, kołającego i mówiącego: Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołębico moja, uprzejma moja! albowiem głowa moja pełna jest rosy, a kędzierze moje kropi nocnych. **3.** I odpowiedziałem: Zewlekłam suknię moją, jakoż ją oblec mam? umyłam nogi moje, jakoż je zmazać mam? **4.** Miły mój ściągnął rękę swoją dziurą, a wnętrzości moje wzruszyły się we mnie. **5.** I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto z rąk mych kapłała myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękojeść zawory. **6.** Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój już był odszedł i minął. Omdlałam była na głos jego; szukałam go, alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nieozwał. **7.** Natrafili mnie stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój ze mnie stróże murów. **8.** Poprzysięgam was, córki Jeruzalemskie! Jeślibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, że od miłości zachorowałam. **9.** Cóż ma miły twój nad innych miłych, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad innych miłych, że nas tak poprzysięgasz? **10.** Miły mój biały i rumiany, i zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy. **11.** Głowa jego jako bryła szczerego złota; włosy jego kędzierzawe, czarne jako kruk; **12.** Oczy jego jako gołębicy nad strumieniami wody, jako umyte w mleku, stojące w mierze swojej; **13.** Policzki jego jako zagonki ziół wonnych, jako kwiatki wonnych rzeczy; wargi jego jako lilije wypuszczające myrrę ciekącą; **14.** Ręce jego jako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hiacyntem; brzuch jego jako glanc kości słoniowej, safirem osadzonej; **15.** Golenie jego jako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze jego jako Liban, wyborne jako cedry; **16.** Usta jego nader słodkie, a wszystek jest pożądany. Taki ci jest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Jeruzalemskie! Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

Rozdział 6

1. Miły mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby pasł w ogrodach, i żeby zbierał lilije. 2. Jam jest miłego mego, a miły mój jest mój, który pasie między lilijami. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moja! jako Tersa; pięknaś, jako Jeruzalem; ogromna, jako wojsko uszykowane. 4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż mię one srogim czynią). Włosy twoje są jako stada kóz, które wychodzą z Galaad. 5. Zęby twoje są jako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwojgu, a niepłodnej niemasz między niemi. 6. Skronie twoje między kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego. 7. Aczkolwiek jest sześćdziesiąt żon królewskich, a ośmdziesiąt założnic, a panien bez liczby: 8. Wszakże jednaż jest gołębica moja, uprzejma moja, jedynaczka u matki swojej, bez zmaży u rodzicielki swojej. Ujrzawszy ją córki, błogosławioną ją nazwały; także i żony królewskie i założnice, i chwaliły ją, mówiąc: 9. Któraż to jest, co się pokazuje jako zorza, piękna jako miesiąc, czysta jako słońce, ogromna jako wojsko uszykowane z chorągwiami? 10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rosnące w dolinach; abym obaczyła, jeżeli kwitną winne macice, a wypuszczają pączki jabłonie granatowe. 11. Niżem się dowiedziała, dusza moja wsadziła mię na wóz przedniejszych z ludu mego. 12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, jakoby hufy wojenne.

Rozdział 7

1. O jako piękne są nogi twoje w trzewikach, o córko książęca! Opasania biodr twoich są jako zawieszania, ręką dobrego rzemieślnika urobione. 2. Pępek twój jako czasza okrągła, która nie jest bez napoju; brzuch twój jest jako bróg pszenicy osadzony lilijami. 3. Obie piersi twoje są jako dwoje bliźniąt młodych sarni. 4. Szyja twoja jako wieża z kości słoniowych; oczy twoje jako sadzawki w Hesebon podle bramy Batrabim; nos twój jako wieża na Libanie, która patrzy ku Damaszkowi. 5. Głowa twoja na tobie jako Karmel, a włosy głowy twojej jako szarłat. Król widząc cię byłby jako przywiązany na gankach swoich. 6. O jakożes piękna, i jako wdzięczna, o miłości przerozkoszna! 7. Ten twój wzrost podobny jest palmie, a piersi twoje gronom. 8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgnę wierzchów jej. Niechajże mi tedy będą piersi twoje jako grona winne, a wonność nozdrzy twoich jako jabłek wonnych; 9. A usta twoje jako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawóje, że mówią wargi śpiących. 10. Jam jest miłego mego, a do mnie jest rządzi jego. 11. Przyjdź, miły mój; wyjdziemy na pole, a przenocujemy we wsiach. 12. Rano wstaniemy do winnic; oglądamy, jeżeli kwitnie winna macica, jeżeli się zawiązują gronka, kwitnęli jabłka granatowe; tam ci oświadczę miłości moje. 13. Polne jabłuszka wydały wonność swoją, a przede drzwiami naszymi są wszystkie owoce wdzięczne, nowe i stare, którem tobie, miły mój! zachowała.

Rozdział 8

1. Obyżes był jako bratem moim, pożywając piersi matki mojej! abym cię znalazłszy na dworze, pocałowała cię, a nie była wzgardzona. 2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki mojej,

gdziebyś mię uczył; a jabym ci dała pić wino przyprawne i moszcz z jabłek moich granatowych. **3.** Lewica jego pod głową moją, a prawicą swoją obłapia mię. **4.** Poprzysięgam was, córki Jeruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. **5.** Któraż to jest, co występuje z puszczy, podparłszy się miłego swego? Pod jabłonią wzbudziłam cię, tam cię poczęła matka twoja, tam cię poczęła rodzicielka twoja. **6.** Przyłóż mię jako pieczęć na serce swoje, jako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna jest jako śmierć, twarda jako grób zawistna miłość; węgle jej jako węgle ogniste i jako płomień gwałtowny. **7.** Wody wielkie nie mogłyby zagasić tej miłości, ani rzeki zatopić; choćby kto wszystkę majątność domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony. **8.** Mamy sistrę maluczką, która jeszcze nie ma piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niej mowa będzie? **9.** Jeżeli jest murem, zbudujmyż na niej pałac srebrny; a jeżeli jest drzwiami, opravmyż ją deszczkami cedrowymi. **10.** Jam jest mur, a piersi moje jako wieże. Wtenczas byłam przed oczyma jego, jako ta, która znajduje pokój. **11.** Winnicę miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę najął stróżom, aby każdy przynosił za owoc jej tysiąc srebrników. **12.** Ale winnica moja, którą mam, jest przedemną. Miej sobie tysiąc srebrników, Salomonie, a dwieście ci którzy strzegą owocu jej. **13.** O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchają głosu twego; ozwijże mi się! **14.** Pospiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu jelonkowi na górach ziół wonnych.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.